

**Pius Czesław Bosak, *Święta i uroczystości Izraelitów. Leksykon*, Wydawnictwo „Petrus”,  
Kraków 2023, ss. 278**

W 2023 r. w Krakowie, nakładem Wydawnictwa „Petrus”, ukazała się książka o. Piusa Czesława Bosaka pt. *Święta i uroczystości Izraelitów. Leksykon*. Jej trzon stanowią trzy części, które autor zatytułował: *Kalendarz i święta biblijne* (s. 11–56), *Święta żydowskie. Leksykon* (s. 57–156) oraz *Uroczystości rodzinne* (s. 157–216). Wypada jeszcze wspomnieć, że otwierają ją: *Wprowadzenie* (s. 5–6) i *Wykaz skrótów* (s. 7–10), wieńczą zaś: *Bibliografia* (s. 217–240), *Słownik pojęć hebrajskich i jidysz występujących w pracy* (s. 241–276) oraz *Spis treści* (s. 277–278).

Gdy chodzi o kwestie literackie, to recenzowana książka została napisana językiem bardzo zwięzłym, konkretnym i naukowym. Została napisana bardzo solidnie, z dbałością o szczegóły. Warto jeszcze podkreślić, że zachodzące na jej stronach analizy językowe i teologiczne są bardzo jasne i klarowne, a niezwykle liczne pojęcia hebrajskie i *jidysz* – zawsze pisane łącińską czcionką.

Jeśli zaś chodzi o zagadnienia teologiczne, to opiniowana publikacja stanowi doskonały leksykon biblijny oraz znakomitą literaturę pomocniczą do wykładów z biblistyki tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Żeby udowodnić jej nietuzinkową wartość, warto syntetycznie streścić jej trzy zasadnicze części.

W pierwszym rozdziale (*Kalendarz i święta biblijne*; s. 11–56) autor przybliżył czytelnikowi najbardziej kluczowe informacje dotyczące kalendarza żydowskiego. Przypomniał m.in., że rzeczownik „kalendarz” pochodzi od greckiego terminu *kaleo* (= „zwołuję”) bądź od łacińskiego – *calendae* (= „pierwszy dzień miesiąca”). Wzmiankował również, że ludzkość od zarania swych dziejów tworzyła i posługiwała się kalendarzami, że tak czynili np.: Chińczycy (5000 r. przed Chr.), Egipcjanie (5000 r. przed Chr.) czy Babilończycy (1800 r. przed Chr.). Mocno przy tym wyakcentował, że Żydzi wzorując się na sąsiednich narodach, również tworzyli kalendarze, zarówno religijne, jak i cywilne, które potem wielokrotnie modyfikowali. Wykazał bowiem, że Żydzi czasów patriarchalnych (XVIII–XVI w. przed Chr.) posługiwali się kalendarzem rozpoczynającym się od przesilenia wiosennego, a więc od miesiąca *nisan* (= marzec/kwiecień), z kolei od czasów Mojżesza (XIII w. przed Chr.) – nowym kalendarzem rozpoczynającym się jesienią, od miesiąca *tiszri* (= wrzesień/październik). Nadto dodał, że kalendarz żydowski ostatecznie został ujednoczony przez Sanhedryn,

któremu przewodniczył Hillel II (IV w. po Chr.). Oczywiście teolog zaprezentował również strukturę tego kalendarza. W trakcie rzetelnych analiz przypomniał, że rok zwykły czasów biblijnych liczył od 354 do 356 dni (w zależności od długości miesięcy *marcheszwan*, *kislew* i *adar*, jaką mogły one mieć w poszczególnych latach), oraz że dzielił się na 12 miesięcy, liczących 29 bądź 30 dni. Mocno wyakcentował przy tym, że otwierał go miesiąc *nisan* (= marzec/kwiecień; 30 dni), a po nim kolejno następowały: *ijar* (= kwiecień/maj; 29 dni), *siwan* (= maj/czerwiec; 30 dni), *tamuz* (= czerwiec/lipiec; 29 dni), *aw* (= lipiec/sierpień; 30 dni), *elul* (= sierpień/wrzesień; 29 dni), *tiszri* (= wrzesień/październik; 30 dni), *marcheszwan* (= październik/listopad; 29 lub 30 dni), *kislew* (= listopad/grudzień; 29 lub 30 dni), *tewet* (= grudzień/styczeń; 29 dni), *szwat* (= styczeń/luty; 30 dni) i *adar* (= luty/marzec; 29 lub 30 dni). Następnie wyraźnie podkreślił, że co dwa–trzy lata Żydzi czasów biblijnych do swojego kalendarza dodawali dodatkowo miesiąc, a mianowicie *adar szeni* (= marzec/kwiecień; 29 dni) i w efekcie przeżywali tzw. rok przestępny, który mógł liczyć od 383 do 385 dni (w zależności od długości miesięcy *marcheszwan*, *kislew* i *adar*, jaką mogły one mieć w poszczególnych latach). Oczywiście autor wspomniał jeszcze, że miesiące kalendarza biblijnego dzieliły się na tygodnie, a każdy tydzień – na siedem dni. Przypomniał przy tym, że pierwsze sześć dni tygodnia biblijnego nie miały własnej nazwy, lecz były oznaczane kolejnymi liczebnikami porządkowymi, odpowiednio: *jom riszon* (= dzień pierwszy, niedziela), *jom szeni* (= dzień drugi, poniedziałek), *jom szliski* (= dzień trzeci, wtorek), *jom rewii* (= dzień czwarty, środa), *jom chamiszi* (= dzień piąty, czwartek), i wreszcie *jom sziszi* (= dzień szósty, piątek). Oczywiście przypomniał, że tylko siódmy dzień tygodnia miał swoją własną nazwę, znaną do dziś, a mianowicie: *szabat* (= sobota). Dalej, teolog zaznaczył, że ostatecznie w kalendarzu żydowskim umieszczono święta, które można podzielić na te, które były już obchodzone w czasach biblijnych, i na te, które zaczęto celebrować znacznie później, a mianowicie po upadku Izraela biblijnego (70–135 r.). Oczywiście dodał, że do pierwszej kategorii należą: *Szabat* (hebr. *Szabbat*), *Nów księżycy* (hebr. *Rosz Chodesz*), *Święto Paschy* (hebr. *Pesach*), *Święto Tygodni* (hebr. *Szawuot*), *Święto Szalasów* (hebr. *Sukkot*), *Nowy Rok* (hebr. *Rosz ha-Szana*) i *Dzień Pojednania* (hebr. *Jom Kippur*). Z kolei do drugiej: *Wspomnienie zniszczenia świątyni*, *Święto Chanuka*, *Święto Tu Bi-Szwat* i *Święto Purim*. Następnie wyjaśnił również, czym są Rok Szabatowy i Rok Jubileuszowy. Gdy chodzi Rok Szabatowy, to przypomniał, że Żydzi czasów biblijnych obchodzili go co siedem lat, że świętowali go jako: *szabat dla ziemi* (Kpł 25, 4–7), *rok odlogowy* (Wj 23, 10–11) i *rok darowania długów* (Pwt 15, 1–2). Oczywiście wspomniał, iż rozpoczynał się on pierwszego dnia miesiąca *tiszri*

(= wrzesień/październik). Nadto dodał, że celebrowano go, by podkreślić prawdę, że Bóg jest Panem i Właścicielem całej ziemi, że wszystkie owoce ziemi daje On w darze człowiekowi (Kpł 25, 4). Z kolei przybliżając czytelnikowi Rok Jubileuszowy, o. Pius Czesław Bosak wzmiankował, że w czasach biblijnych był on obchodzony co 50 lat (Kpł 25, 8; Lb 36, 4; Ez 46, 17), a zatem po siedmiu Latach Szabatowych, które jak wiadomo celebrowano co siedem lat. Nadmieniał również, że był on świętowany jako czas odpoczynku, przebaczenia i darowania długów (Kpł 25, 8–55) oraz że rozpoczynał się jesienią, w miesiącu *tiszri* (= wrzesień/październik). Prezentowany rozdział autor zakończył wzmianką o modlitwach, jakie Żydzi czasów biblijnych odmawiali w poszczególne dni roku. Wymienił zaś m.in. takie modlitwy, jak: *Słuchaj Izraelu* (hebr. *Szema Israel*), którą odmawiano codziennie – rano i wieczorem; *Modlitwę Osiemnastu Błogosławieństw* (hebr. *Szemone esre*), którą codziennie odmawiali kapłani; *Święty* (aram. *Kadisz*), która była jedną z najważniejszych modlitw w judaizmie; *Ojciec nasz, Królu nasz* (hebr. *Awinu Malkenu*), odmawianą w dni postu i pokuty i wreszcie *Modlitwę za zmarłych* (hebr. *El Male Rachamin*), którą starożytni Żydzi odmawiali podczas pogrzebu, a także podczas licznych nabożeństw w ciągu roku. Bardzo ciekawy rozdział. Wręcz uczta intelektualna dla biblistów i nie tylko biblistów.

*Święta żydowskie. Leksykon* (s. 57–156) – to tytuł drugiego rozdziału książki. We fragmencie tym autor przytoczył najbardziej kluczowe informacje dotyczące 21 świąt, m.in.: *Chanuka*, *Purim* oraz *Tisza be-Aw*. Przybliżając czytelnikowi święto *Chanuka* (= „inauguracja”, „poświęcenie”), najpierw mocno podkreślił, że zanim trafiło ono do kalendarza żydowskiego, przeszło długą i wyboistą drogę. Przypomniał bowiem, że o jego powstaniu zaświadczać jedynie Pierwsza i Druga Księga Machabejska (1 Mch 4, 36–61; 2 Mch 10, 1–9). Oczywiście, mocno podkreślił, że 1–2 Mch, obok Ba, Tb, Jdt, Syr i Mdr, nigdy nie zostały uznane za natchnione przez Żydów palestyńskich i w efekcie nigdy nie włączono ich do kanonu Biblii hebrajskiej (= Tanach). Zaakcentował również, że były one jednak uznane przez Żydów z diaspery aleksandryjskiej i w konsekwencji umieszczone w Biblii greckiej (= Septuaginta). Nadmieniał przy tym, że właśnie spór rozgrywający się między Żydami palestyńskimi i aleksandryjskimi, przez długie wieki był przeszkodą na drodze do umieszczenia święta *Chanuki* w kalendarzu żydowskim. Oczywiście Żydzi z Palestyny, nie uznając 1–2 Mch, nie uznawali również święta *Chanuki*. Z kolei Żydzi z diaspery, czcąc 1–2 Mch, uznawali to święto. W trakcie dalszych interesujących analiz teolog mocno podkreślił, że dopiero rabinowi Józefowi ben Efraimowi Karo (1488–1575) udało się przełamać impas w tej

sprawie i za zgodą obu stron konfliktu umieścił on w kalendarzu to święto. Oczywiście o. Pius Czesław Bosak wspomniał, że od XVI w. Żydzi zaczęli powszechnie celebrować święto *Chanuki* 25. dnia miesiąca *kislew* (=listopad/grudzień), na pamiątkę oczyszczenia i ponownego poświęcenia świątyni jerozolimskiej, po tym, jak Seleucydzi pod wodzą Antiocha IV Epifanesa sprofanowali ją (167 r. przed Chr.), a bohaterscy Machabeusze, odzyskawszy ją z rąk wroga, przywrócili do kultu (165/164 r. przed Chr.). Z kolei prezentując święto *Purim* (= „los”, „ciągnięcie losów”, „przeznaczenie”), autor wspomniał, że jego pochodzenie odnotowane zostało jedynie w Księdze Estery (Est 9, 20–32), a więc w zwoju pochodzącym z II w. przed Chr., należącym do Biblii hebrajskiej, a dokładniej do jej ostatniego, trzeciego zbioru: Ketuwim. W trakcie analiz mocno podkreślił, że księga ta nie jest dziełem historycznym, lecz historią religijną, a zatem historią opowiedzianą językiem teologii bądź teologią mniej lub bardziej wyraźnie osadzoną w historii. Dalej mocno uwypuklił, że święto *Purim* nigdy nie weszło do kalendarza w czasach biblijnych, a więc przed 70–135 r. po Chr., lecz dopiero po upadku Izraela biblijnego (70–135 po Chr.). Wyakcentował również, że rabini pobiblijni wprowadzając to święto do kalendarza, uczynili to z myślą, by uroczystość ta była wspomnieniem 14. dnia miesiąca *adar* (= luty/marzec), kiedy to Estera i jej krewny Mardocheusz (V w. przed Chr.) cudownie ocalili swój naród od całkowitej zagłady. Z kolei prezentując święto *Tisza be-Aw*, teolog przypomniał, że święto to rabini pobiblijni wprowadzili na pamiątkę jednego z najtragiczniejszych dni w historii starożytnego Izraela, na pamiątkę 5. dnia miesiąca *aw* (= lipiec/sierpień). Tego bowiem dnia miało miejsce pięć najbardziej tragiczniejszych wydarzeń z historii starożytnego Izraela: pierwsze – z XIII w. przed Chr., kiedy to dziesięciu z dwunastu zwiadowców wysłanych przez Mojżesza przyniosło smutną wiadomość, że rzekomo Kanaan jest nie do zdobycia; drugie – z 586 r. przed Chr., gdy wojska babilońskie pod wodzą Nabuchodonozora ograbiły i podpaliły świątynię jerozolimską i w efekcie rozpoczęła się druga deportacja Judejczyków do Babilonii; trzecie – z 70 r. po Chr., kiedy to Tytus, dowódca rzymskich wojsk okupujących Ziemię Świętą, spalił świątynię jerozolimską, rozbudowaną przez Heroda Wielkiego; czwarte – ze 132 r. po Chr., gdy Hadrian kazał zorać ziemię przy zniszczonej już świątyni jerozolimskiej, by potem na tym gruncie zbudować rzymską świątynię, i wreszcie piąte – ze 135 r. po Chr., gdy upadło powstanie Bar-Kochby. Niezwykle interesujący rozdział.

Ostatni, trzeci rozdział – *Uroczystości rodzinne* (s. 157–216). Ojciec Pius Czesław Bosak opisał w nim 12 uroczystości rodzinnych obchodzonych przez Żydów, m.in. uroczystości: narodzin dziecka, wykupu

pierworodnego potomka i *bar micwę*. Przybliżając czytelnikowi uroczystości związane z narodzinami potomstwa, przypomniał, że to sam Bóg już u progu dziejów ludzkości zobowiązał człowieka, by ten rozmnażał się i czynił sobie ziemię poddaną (Rdz 1, 28). Oczywiście autor mocno podkreślił, że ludzie czasów biblijnych bardzo poważnie podchodzili do tego imperatywu. Wspomniał, że małżeństwo i rodzicielstwo uważali oni wręcz za swój najważniejszy obowiązek, i w efekcie na bezżennych i bezdzietnych spoglądano wówczas z niechęcią, wręcz z pogardą. Nadto teolog wspomniał jeszcze, że w czasach obu Testamentów śmiertelność wśród noworodków i kobiet ciężarnych była niezwykle wysoka (1 Krl 17, 17–20; Tb 4, 3–4). Wyjaśnił, że przyczyną tego stanu były warunki higieniczne, w jakich przyszło żyć ludziom czasów biblijnych. Podkreślił także, że inaczej traktowano w Izraelu narodziny dziewczynek, a inaczej chłopców. Wspomniał, że po narodzinach dziewczynki, w najbliższy szabat, bez większej ceremonii ogłaszano ten fakt wspólnie lokalnej, po czym rodzina nowo narodzonej gromadziła się na skromny poczęstunek. Z kolei po narodzinach chłopca, już w piątek poprzedzający jego pierwszy w życiu szabat, rodzice wyprawiali wystawną ucztę, w szabat zaś uroczysto ogłaszali wspólnie lokalnej wieść o narodzinach potomka płci męskiej. I stan tej podniosłej atmosfery utrzymywał się w rodzinie nowo narodzonego aż do dnia obrzezania, czyli do ósmego dnia życia chłopca, a w przypadku pierworodnego syna – aż przez miesiąc. Autor wspomniał także, że nowo narodzonym dziewczynkom nadawano imię nazajutrz po narodzinach bądź do końca ich pierwszego miesiąca życia. Chłopców zaś – ósmego dnia od narodzin, w momencie obrzezania (Rdz 17, 10–12). Podkreślił przy tym, że po urodzeniu córki matka była nieczystą przez 80 dni, po urodzeniu zaś syna – przez 40 dni. Oczywiście dodał, że dopiero po złożeniu odpowiedniej ofiary stawała się ponownie czystą (Kpł 12, 1–8). Nadto nadmienił, że matka karmiła swoje potomstwo do trzeciego roku życia. Po ukończeniu zaś przez dziecko tego wieku „odstawiała je od piersi”, co świętowano wystawną ucztą (Rdz 21, 8). Ojciec Pius Czesław Bosak zasygnalizował również, że matka wychowywała wszystkie swoje dzieci do ukończenia przez nie piątego roku życia. Mocno przy tym podkreślił, że gdy jej synowie osiągnęły piąty rok życia, zawsze obowiązkowo przechodzili spod jej opieki pod szczególną opiekę ojca. Ona zaś od tej pory głównie zajmowała się wychowaniem córek, jeśli oczywiście je miała. Z kolei przybliżając czytelnikowi uroczystość wykupu pierworodnego potomka, autor wspomniał m.in., że Bóg jest Praźródłem życia i miłości, że jest On Dawcą wszelkiego życia: roślin, zwierząt i ludzi; że do Niego należy cały świat i wszyscy ludzie. Zasygnalizował więc, że żaden

człowiek nie jest właścicielem czy to własnego, czy jakiegokolwiek innego życia, lecz jest co najwyżej jego dzierżawcą. Podkreślił także, że Żydzi, świadomi tego faktu, uroczystość wykupowali od Boga każde pierworociny łona: roślin, zwierząt i ludzi (Wj 13, 1.12–13). Oczywiście teolog głównie skoncentrował się na wykupie pierworodnych (hebr. *sing. gadol*) synów Izraela. W trakcie zaś bardzo ciekawych analiz przypomniał, że obowiązek wykupu syna spoczywał nie na matce, lecz na ojcu, oraz że pierwotnie ta uroczystość zawsze odbywała się w świątyni jerozolimskiej, że z czasem przeniesiono ją do licznych żydowskich synagog, a dziś – celebryje się ją w domach żydowskich. Oczywiście autor omówił, jak ten obrzęd wyglądał i wygląda. Otóż podkreślił, że w czasach biblijnych do jego ważności potrzebne było *quorum*: dziesięciu dorosłych mężczyzn i kapłan (= przedstawiciel pokolenia Lewiego), który podczas obrzędu pełnił funkcję *kohena*. Wspomniał również, że tuż przed obrzędem rodzice ubierali się w świąteczne stroje, ubierali również tak pierworodnego syna. Następnie kładli go na tacy, po czym wręczali go *kohenowi* razem z pięcioma szekłami (= srebrnymi monetami), i wówczas rozpoczynał się faktyczny obrzęd. Najpierw *kohen* rytualnie obmywał ręce, recytował błogosławieństwo i łamał chleb. Następnie ojciec dziecka uroczystość obwieszczał, że jego żona Żydówka urodziła mu pierworodnego syna i teraz on przedstawia go wspólnocie. Następnie *kohen* zadawał ojcu chłopca pytanie: „Czy chcesz z powrotem syna, czy pięć szekli”. Oczywiście ojciec odpowiadał, że chce syna, po czym uroczystość odmawiał błogosławieństwo, a *kohen* wznosił kielich z winem i recytował kolejne błogosławieństwo, i tak oto ojciec „wykupił syna od Boga”. Z kolei omawiając uroczystość *bar micwy* (= syn przykazania), o. Pius Czesław Bosak wspominał, że uroczystość tę Żydzi świętują dopiero od XIV w., że jest ona celebracją pełnoletności chłopca, który ukończył 13 lat i jeden dzień. Podkreślił też, że od dnia tej uroczystości młodzieniec uznawany jest za odpowiedzialnego przed Bogiem za swoje słowa i czyny, że jest zdolny do przestrzegania 613 zakazów i nakazów religijnych, że od tej pory może brać udział w nabożeństwach religijnych na prawach każdego dorosłego mężczyzny: wlicza się go do wymaganego *quorum*, może w synagodze odczytywać Torę i ją komentować oraz może zakładać filakterie do modlitw. Autor uwydatnił także, że dawniej już w wieku 13 lat po uroczystości *bar micwy* młodzieniec mógł posiadać własny majątek, a nawet wstąpić w związek małżeński. Od tego momentu chłopiec kończył bowiem wstępną edukację pod okiem ojca i w *chederze* i zaczynał dalszą edukację w *jesziwie*, albo szedł do pracy. Przy okazji uroczystości *bar micwy* (= syn przykazania) autor wspominał jeszcze o *bat micwie*

(= córka przykazania). Oczywiście wzmiankował, że pierwotnie Żydzi sądzili, że kształcenie dziewczynek to ich deprawowanie, stąd nie edukowano ich. Z czasem sukcesywnie uchylano coraz powszechniej wszelkie zakazy i ograniczenia w tej kwestii. Ale dopiero 18 marca 1922 r. amerykański rabin Mordechaj Kaplan (1881–1983) wprowadził tę uroczystość z myślą o swojej córce Judith. Analogicznie do wieku chłopców, wprowadził ten obrzęd dla 12–13-letnich dziewczynek. Jednak ortodoksyjni Żydzi nie uznali tej uroczystości i nie pozwalali jej praktykować. Trzeci niezwykle ciekawy rozdział.

Konkludując, należy stwierdzić, że recenzowana książka: *Święta i uroczystości Izraelitów. Leksykon* to bardzo wartościowa i interesująca publikacja, to starannie napisany leksykon biblijny, to doskonała lektura pomocnicza do wykładów z biblistyki tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Jej zaś autor, o. Pius Czesław Bosak, to nietuzinkowy znawca Pisma Świętego, to teolog, który w przystępny i zrozumiały sposób potrafi pisać o wydarzeniach czasów biblijnych i nie tylko biblijnych. Nie pozostaje już nic innego, jak tylko zachęcić do lektury jego książki.

Jarosław Ćwikła